

Poruszający list z Nieba

Chciałabym przekazać kilka ważnych rzeczy mojej najukochańszej rodzinie. A więc, po pierwsze, że dotarłam szczęśliwie. Piszę z Nieba, gdzie mieszkam razem z moim Bogiem, gdzie nie ma łez ani smutku, gdzie jest wieczna radość.

Proszę, nie martwcie się, że straciliście mnie z oczu. Pamiętajcie, że jestem z wami każdego ranka, w dzień i w nocy. Dziś musiałam was opuścić, gdy moje życie na ziemi się skończyło. Bóg podniósł mnie do Nieba, uścisnął i powiedział: „Witaj w domu! Mamy tak dużo pracy tutaj, żeby pomagać ludziom na ziemi. Dobrze mieć cię tu z powrotem. Brakowało mi ciebie. A jeśli chodzi o twoją rodzinę, oni będą tu także, później. Potrzebowałem ciebie tu jako część mojego dużego planu”.

Potem Bóg dał mi listę spraw, które chciałby, abym wykonała. Przede wszystkim były to sprawy związane z troską o was. Dlatego będę z wami każdego dnia tygodnia i roku. I kiedy będzie wam smutno, otrę łzy z waszych oczu. Kiedy zaś położycie się spać, będę najbliżej was, kiedy będziecie myśłami o moim z wami życiu na ziemi, a ponieważ jesteście tylko ludźmi, mogą też być i łzy. Jednej rzeczy możecie być pewni, chociaż moje życie na ziemi się skończyło, jestem bliżej was niż byłam kiedykolwiek przedtem. Nie jestem daleko, jestem tuż za zakrętem. Są jeszcze przed wami kamieniste drogi i wiele gór do pokonania, ale możemy je pokonać łatwiej razem. Jeśli pomogliście komuś, kto jest smutny i cierpi, wasze życie nie było próżne. Kiedy spacerujecie i myślicie o mnie ja idę śladem waszych stóp z tyłu, a kiedy czujecie łagodny powiew wiatru na twarzy, to jestem właśnie ja, która przekazuje wam lekki uścisk. A kiedy nadejdzie dzień, kiedy opuścicie swoje ciało by być wolnymi, pamiętajcie że nie odchodzicie, ale wracacie do domu ojca, do mnie. Będę zawsze was kochała z wysokości Nieba. Wkrótce odezwę się znowu!

P.S. Pan Bóg przesyła ucałowanie!

(Tłumaczenie z j. angielskiego, autor nieznany)